

Skrywam za dużo w sobie, i yeah
Nie lubie mówić o tobie, nie
Nie lubię mówić o sobie
Ludzi się boję
Bo mam różne fobie
I w sumie pierdolę je, i yeah
Ale nie mam czasu, żeby płakać, yeah i yeah
Ale nie mam czasu, żeby płakać

To okropne, zarabiam na miesiąc tyle siana, co moi znajomi rocznie
To nie flex, tylko błąd
To nie fair typie w chuj
Ale każdy w swojej głowie ma utopię, i yeah, i yeah, i yeah
Znowu w alko się utopię
Przestań gadać, że to pop jest, bo to pop jest
Bo jesteśmy w topce
(Aaaaaaa!)

Za dużo piję i wiem to
Za dobrze widzę codzienność
I w sumie napewno wiem jedno
To, że jak skończy się sława to będą
Ze mną najbliżsi, nigdy nie odejdą
I kasa cię czyni legendą
I cały czas pijemy aż do dna
Nie mamy czasu spać
Dopóki młodość w nas
To American Pie, nasze American Pie
Ja dalej skrywam strach
A ja dalej

Skrywam za dużo w sobie, i yeah
Nie lubie mówić o tobie, nie
Nie lubię mówić o sobie
Ludzi się boję
Bo mam różne fobie
I w sumie pierdolę je, i yeah
Ale nie mam czasu, żeby płakać, yeah i yeah
Ale nie mam czasu, żeby płakać

Hej, hej
Nigdy nie byłem wylewny
I tak siebie pewny
Zmieniły koncerty i tam ludzi setki
Jestem mega wdzięczny
Nigdy więcej introwertyk
Jakoś tak wyszło, że nareszcie jest git
Jestem kurwa szczęśliwy
Dziękuję za wszystko
Jesteście najlepsi

Skrywam za dużo w sobie, i yeah
Nie lubie mówić o tobie, nie
Nie lubię mówić o sobie
Ludzi się boję
Bo mam różne fobie
I w sumie pierdolę je, i yeah
Ale nie mam czasu, żeby płakać, yeah i yeah

Ale nie mam czasu, żeby płakać